

mniemanego języka przodków. Język litewski ludowy uważany był przez zwolenników powyższej teorii za zepsutą łacinę, niby za żargon. Należało przeto pominąć go i wrócić do świętego prawzoru.

Prąd powyższy musiał w znacznej mierze przeszkodzić językowi litewskiemu do zdobycia praw obywatelstwa w kraju, a więc do zaniechania wysiłków nad zeuropeizowaniem go, rozwinięciem i dociągnięciem do potrzeb kulturalnych oświeconego społeczeństwa Litwy XVI stulecia. Zatarg łaciny z językiem litewskim zakończył się zwycięstwem ostatecznym polszczyzny.

Począwszy od XVI stulecia, od unji realnej z r. 1569 zespalanie się Litwy z Koroną szło tempem coraz żywszem. Warstwy oświecone, dziejotwórcze, w obu połowach Rzeczypospolitej przerabiane we wspólnym tyglu życia państwowego i kulturalnego, upodabniały się coraz więcej, zlewając się w wieku XVIII w jeden naród. Ewolucja powyższa ogarnęła, jak wiemy, rycerstwo, kler i sfery mieszczańskie. Mówiliśmy wyżej, że miasta litewskie posiadały znaczny odsetek ludności polskiej, osiadłej tam jeszcze z czasów pogańskich i zasilanych później bezustannym dopływem z Polski. To też miasta stawały się najsilniejszymi ośrodkami polskości Litwy po jej zjednoczeniu z Polską.

Prądy separatystyczne Litwy, ujawniające się wielokrotnie w XV i XVI stuleciach, a oparte na interesach stanowych ludności W.X. Litewskiego, pozbawione są całkowicie momentów odrębności kulturalno-narodowej litewskiej, jako siły motorycznej.

Podczas, gdy dzieje szlachty, mieszczaństwa i duchowieństwa litewskiego poszły powyższą koleją, lud wiejski litewski przechował swe odrębności językowe i obyczajowe, aż do XIX stulecia i stał się środowiskiem, z którego wyszło współczesne odrodzenie litewskiego poczucia narodowego, kulturalnego i państwowego.

* * *

W połowie XIX stulecia stosunki narodowościowo - społeczne na terytorjum Litwy etnograficznej pozostawały mniej więcej takimi, jakimi były w chwili rozbiorów (wyluczając północną Suwalszczyznę).

Obok polskiej warstwy inteligencji i półinteligencji miejskiej i wiejskiej — żyła zwarta ława wiejskiego ludu litewskiego, nadając krajowi charakter etnograficzny, swoisty litewski. Od wielu wieków trwał ten lud przy swym języku i obyczaju odmiennym, pozostając na niewysokim stopniu rozwoju kulturalnego i w pierwotnych warunkach życia gospodarczego, bez większej zmiany. Prace i walki szlachty i mieszczaństwa a więc inteligencji miejscowej odbywały się przez wiele pokoleń poza ludem, który w zapasach dziejotwórczych ojczyzny udziału nie brał.

Antagonizmy stanowe między szlachtą i ludem rozgrywały się wyłącznie na tle gospodarczym. Przeciwności językowych i narodowościowych nie było. Ludność polska i litewska, spojona wspólnym wyznaniem, uważała się za współobywateli. Drobnny mieszczanin, szlachcic chodackowy i t. p. upodabniał się również i pod względem obyczaju do sąsiada Litwina, znał biegle jego język i chętnie się nim posługiwał narówni z polskim w stosunkach z ludnością litewską.

Położenie geograficzne Litwy, znajdującej się na uboczu od wielkich dróg cywilizacyjnych, stanowy ustrój prawodawstwa rosyjskiego, rzadkie zaludnienie, pierwotna budowa gospodarki społecznej, postępującej słabo w rozwoju—oto wiązanka przyczyn, które opóźniły proces demokratyzacji Litwy w XIX stuleciu, a zatem pozostawiały włościanina litewskiego po za obrębem zagadnień kulturalnych. Wszelkie jego zainteresowania wyczerpały się w granicach rodzinnej parafji, nie zmieniając prawie swego zakresu od szeregu pokoleń.

Powstanie r. 1863, choć osłabiło bardzo element polski na Litwie pod względem duchowym, przez zesłanie na Sybir najtęższych jednostek, i gospodarczym,—przez konfiskatę ogromnej ilości majątków, rozplomięniło przecież, dzięki męce przeżytej, poczucia narodowe polskie i odświeżyło tradycję, żywą jeszcze podówczas, niezawisłości politycznej kraju. Ostatnia rysowała się w umysłowości i wyobraźni wszystkich autochtonów Litwy w r. 1863 nie inaczej, jak wskrzeszenie polsko-litewskiego państwa.

Pozatem powstanie styczniowe rozpoczęło okres prześladowań katolicyzmu na Litwie. Wspólne poczucie krzywdy, oraz wspólna obrona wyznania, drogiego wiernym, zarówno Polakom, jak i Litwinom, przyczyniły się do dalszego zespolenia w braterstwie wszystkich katolików Litwy, opóźniając początek ruchu separatystycznego Litwinów na ziemiach Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że lud litewski garnął się do powstania b. ochoczo i to zarówno w r. 1830 jak i 1863.

Wład. Studnicki¹⁾ utrzymuje, że szereg uciążliwości społeczno-ekonomicznych, jakie przysły z zaborem rosyjskim, pchały lud litewski do oporu przeciw najeźdźcy, a więc: niesprawiedliwy system podatków, pobierany z „dusz“ a nie z „dymów“, jak w czasach polskich, wprowadzenie t. zw. „rewizyjnych skazek“, czyli popisu ludności kmiecej, przywiązującej włościan do ziemi, uciążliwe sposoby dostawiania patentów handlowych, które oddały handel zbożem, lnem i siemieniem (prowadzony w czasach polskich i przez włościan) do portów bałtyckich w ręce Żydów, wreszcie, „naturalnyje powinności“, czyli obowiązek kwaterowania, żywienia i przewożenia wojsk. Pozatem nastąpiło dotkliwe pogorszenie stosunków w dobrach eks-skarbowych, a rozdanych po zaborze na początku XIX stulecia carskim dygnitarzom. Poddanych włościan pędzono tam do roboty nie po dwa dni z „włóki“, jak było według praw polskich, lecz nawet i po sześć dni na tydzień, jak to np. miało miejsce w b. ekonomji szawelskiej i Zubowa²⁾.

„Zbiór Pamiętników o Powstaniu na Litwie z r. 1831“ (Paryż, 1831) daje ciekawe dowody garnięcia się włościan litewskich do ruchu zbrojnego. Jest to tem charakterystyczniejsze, że Żmudzin jest z natury ostrożny i niechętnie sprzymierza się ze słabym przeciwnikiem widomej potęgi.

Zaangażowanie się ludu litewskiego do walki zbrojnej z carstwem wystąpiło bodaj jeszcze jaskrawiej w następnym pokoleniu w r. 1863, gdy szedł on tłumnie do oddziałów powstańczych z bronią w ręku.

¹⁾ Władysław Studnicki: „Współczesne państwo litewskie“ Warszawa, 1922.

²⁾ St. Staszic. „O statystyce Polski.“ Warszawa, 1807.

Na 1228 bitew i potyczek¹⁾, stoczonych ogółem w r. 1863 przez powstanie polskie z wojskami rosyjskimi, na gub. Kowieńską i Suwałską, a więc na Litwę etnograficzną przypada 186, czyli 15,4%. A zatem Litwa etnograficzna reagowała na ideę głoszoną przez ruch zbrojny w r. 1865 „Za naszą i waszą wolność” energiczniej, niż ziemie rdzennej Polski i niż inne ziemie Rzeczypospolitej, biorąc pod uwagę siłę liczebną jej ludności i rozległość.

Zabiegi popowstaniowe rządu rosyjskiego, mające za zadanie zgnębienie szlachty i kościoła, jako najpotężniejszych czynników podówczas, przechowujących ideę walki o niepodległość na Litwie, zbiegły się właśnie z okresem silniejszego krzewienia się polskości na ziemiach Litwy, niż kiedykolwiek przedtem.

Większe miasta, jak Wilno i Kowno, mniejsze miasteczka nawet, oraz dwory i zaścianki szlacheckie stały się ośrodkami, promieniującymi kulturę polską na otaczającą ludność włościańską litewską. Chłop litewski zaczął masowo polszczeć właśnie w drugiej połowie wieku XIX-go. Od strony Wilna posuwał się ku zachodowi coraz dalej zasięg polszczyzny, zmieniający język ludności wiejskiej z litewskiego na polski. Podobny proces odbywał się dookoła Kowna, Kiejdan, Wilkomierza t. zw. „Laudy”, rozległego i silnego kulturalnego skupienia szlachty polskiej w pow. Poniewieskim itp.

Usamodzielnienie włościan, na skutek uwłaszczenia ich w r. 1861 oraz okrzepnięcie gospodarcze, jakie w następstwie tego musiało się zjawiać dało początek powyższemu zjawisku. Głód kulturalny, odczuty przez wieś litewską zaspakajać się mógł wyłącznie w świecie ducha polskiego. Litewski dorobek kulturalny podówczas tak dobrze, jak nie istniał, a polski uważany był przez lud, mówiący po litewsku za swojski, bratni, a znamionujący wyższość społeczną. Rozpoczął się tedy proces polszczenia wsi litewskiej w okolicach kraju, gdzie istniały potężniejsze polskie ogniska kulturalne.

Ale już pojawiały się początki ruchu narodowego litewskiego, który miał w ostatnich dziesięcioleciach ubiegłego stulecia wyjść na jaw i zapoczątkować gorące w treści, a często nawet drastyczne w formie zapasy litewskie z polskością, mające na celu zbudowanie podwalin swojej kultury narodowej. Litwę przeniknął ruch, przechodzący przez Europę w drugiej połowie XIX stulecia i obserwowany u Flamandów wobec Wallonów, u Słowaków wobec Węgrów, u Czechów wobec Niemców, u Finów wobec Szwedów itp. Ze względu na położenie geograficzne Litwy i dość pierwotny stan jej kultury ruch ten przyszedł z opóźnieniem o jakieś ćwierć wieku, przyszedł z młodzieńczym rozmachem i surową kanciastością, właściwą elementom, rozpoczynającym zapasy na polu duchowym w pierwszym pokoleniu, prowadzone w warunkach, istotnie, arcytrudnych.

* * *

Należy sobie uświadomić, że lud litewski, ze swym językiem i obyczajem pozostał na ziemiach ojczyzny, jako żywa pamiątka zamierzchłej

¹⁾ Władysław Studnicki: „Współczesne państwo litewskie”, Warszawa 1922

przeszłości historycznej z czasów przed-chrześcijańskich. Pierwiastki swojskości, przechowane w jego piersi, pozostawały, jakgdyby w letargu przez długi szereg stuleci. Nie znalazło się już żadnych tradycji żywych z pra-historji Litwy, które mi nakarmić można byłoby głód własnej kultury, budzący się pośród działaczy, wyszłych z ludu litewskiego i reprezentujących odrodzenie litewskie w końcu XIX stulecia. Należało kuć wszystko od początku.

Odrodzenie narodowe Litwy zapoczątkowała młodzież z ludu litewskiego, ukształcona na inteligentów w pierwszym najczęściej pokoleniu; miała ona w sobie zapas pewien kultury polskiej, panującej w kraju wyłącznie, a wyniesiony ze środowiska, w którym naukę i wychowanie otrzymała młodzież ta, oraz zapas kultury rosyjskiej nabytej w szkołach krajowych i uniwersytetach rosyjskich. Silnie oddziałał na tę młodzież ówczesny ruch „narodowolców”, będący rosyjskim odbiciem wyzwolńczych dążeń ludu.

Ruch litewski powstał w dwu odmianach: klerykalnej i radykalnej. Pierwszy prowadzili księża, wyszli z pod strzechy wieśniaczej, drugi — świecka młodzież ucząca się. Cechą wspólną obu odmian było poszukiwanie dróg, by tradycje swojskości ludu litewskiego ożywić pracą ducha, stworzyć podstawy kultury litewskiej, rodzimej, przeciwstawiającej się polskości. Walkę z zalewem kulturalnym polskim uznano za nakaz podstawowy. W przeciwstawieniu się polskości i w walce z nią adepci młodego ruchu mieli nadzieję rychlej odnaleźć w sobie duszę litewską i oddzielić ją od nawarstwowień polskiej kultury. Dotyczyło to szczególnie grona młodzieży z inteligencji polskiej miejscowej, która do ruchu przyłączyła się.

Warunki polityczne sprawiły, że niektórzy przedstawiciele odrodzenia litewskiego oprzeć się próbowali o rząd rosyjski z myślą odnalezienia w nim sprzymierzeńca. Rząd rosyjski uważał jednak prąd ten za sprawę małego znaczenia dla państwa lekcewał jako siłę separatystyczną i sądził, że przytnie skutecznie skrzydła polskości na Litwie, wzbudzając antagonizm polsko-litewski.

Płaszczyzna tarć była początkowo niewielka. Ograniczała się do walki przyszłych kadr działaczy litewskich z polsnością. Chodziło o polemikę z gronem uczącej się młodzieży i z młodszymi przedstawicielami litewskiego kleru. Rosjanin w kraju, jako przedstawiciel kultury zgoła obcej Litwinowi, uznany został przez działaczy litewskich za przeciwnika tylko politycznego, za przedstawiciela imperjalizmu rosyjskiego.

Młodzież litewska ówczesna, sama już z pewnym pokostem rosyjskości, nabytym w szkołach, nie obawiała się tych naleciałości w sobie, uważając je za nieistotne. Owszem posługiwała się wzorami rosyjskimi dość często w zwalczaniu polskości i przyjmowała je w zastępstwie usuwanych znamion polskich z języka, obyczaju, form towarzyskich itp.

Nestorem ruchu odrodzieńczego Litwy w jego odmianie klerykalnej był ks. biskup żmudzki w latach 1850 — 1876, Maciej Wołonczewski (faktycznie Wołonczius), włościanin ze Żmudzi, autor historii biskupstwa żmudzkiego.

Nestorem ruchu radykalnego był dr. med. Jan Basanowicz, zmarły w Wilnie w lutym 1927 r. jako 75 letni starzec.

W latach 80-ch ubiegłego stulecia dla odróżnienia od alfabetu polskiego, przyjęto w kółach litewskich alfabet na wzór czeski. Nie uzyskano jednak zgody rządu rosyjskiego na druk książek tym alfabetem. Od r. 1904, gdy zniesiono zakaz druku książek litewskich, nie wrócono już do alfabetu dawnego, polskiego, a w użycie powszechne wszedł alfabet czeski z „v” zamiast „w”, z „š” i „č” zamiast „sz” i „cz” i t. d. Dawny alfabet przechował się częściowo na Litwie Pruskiej.

Konieczne potrzeby kulturalno-religijne ludu litewskiego zaspakajano również z Litwy Pruskiej, drukując w Tylży i Kłajpedzie kalendarze litewskie, katechizmy i modlitewniki, przenoszone następnie masowo przez granicę rosyjską.

Po r. 1905-ym, gdy przyszedł okres większego liberalizmu ze strony osłabłych rządów carskich, ruch odrodzieńczy litewski posiadał już spory zastęp ideowo rozbudzonych działaczy, którzy, korzystając ze względnej wolności słowa i druku przenieśli swą propagandę na szersze koła ludu litewskiego.

Prąd odrodzenia kulturalnego dotknął, rzecz prosta, nietylko ludność mówiącą po litewsku; z równą siłą udzielił się on i ludności wiejskiej, której językiem rodzimym był już polski, a która kulturalnie niczem pozatem nie różniła się od sąsiada, mówiącego po litewsku. Polskość, chłonięta przez wzmiankowane tereny oddawna, poczęła się budzić do życia i zapragnęła rozszerzenia swych ram. Szowinizmowi litewskiemu — przeciwstawił się polski. Zastępy ludowe, tonące do wczoraj w tutejszości, nie posiadające żadnych przeciwstawności wobec siebie — gdyż różnica językowa nie była tam momentem, różniczkującym jednolitość mas — w walce o język modlitwy poczęły odnajdywać swą odrębność narodową: litewską i polską. Z czasem walka o język modlitwy rozszerzyła się na walkę i o język nauczania i w ten sposób rozgorzała sprawa dziejowa, której obecnie świadkami jesteśmy, a która nabrała szczególniejszej siły z momentem utworzenia państwa litewskiego.

Cały ciężar litewskiego aparatu państwowego w polityce wewnętrznej zwrócony został ku temu, by proces krystalizowania się świadomości narodowej w masach ludowych Litwy poprzeć w kierunku interesów narodowych litewskich.

* * *

Podczas gdy Kowieńszczyzna i Wileńszczyzna przechodziły w XIX stuleciu naszkicowaną wyżej ewolucję, ewolucja ta była już ukończoną na terenie Królestwa Kongresowego w Suwalszczyźnie. Suwalszczyzna, stanowiąca południowy zrab litewskiego obszaru narodowego, odegrała w ruchu kulturalnym i politycznym Litwy w ostatnich stu latach rolę dominującą. Jeżeli Litwa Pruska stała się Piemontem ruchu wydawniczego na początku renesansu Litwy, to północna Suwalszczyzna dostarczała temu ruchowi, z kolei, gros sił ludzkich, mimo, że stanowi zaledwie około 1,7 obszaru współczesnej Litwy etnograficznej.

Pomoc personalna, przychodząca stamtąd była tak znaczna, że ewentualne ukształtowanie się państwowości litewskiej w Kownie bez udziału ludności Suwalszczyzny byłoby przedsięwzięciem nie do urzeczywistnienia.